

Na szczęście, nie zabił nikogo

Data publikacji: 21.09.2013 15:15

Ściął znak, drzewo i uderzył w latarnię. Dalej już nie pojechał. W nocy w Skoczowie nieznanemu kierowcy stracił panowanie nad pojazdem.

□

W sobotę około pierwszej w nocy, skoczowscy policjanci patrolując miasto, zauważyli na ulicy Mickiewicza przewrócone drzewo i porzucony samochód. Prędkość, z jaką poruszał się samochód musiała być bardzo duża, bo drzewo, w które wjechał pojazd zostało wyrwane praktycznie z korzeniami. Oprócz tego auto skosiło znak drogowy i uderzyło w latarnię.

Na miejscu nie było nikogo, jedna osoba słyszała tylko to zdarzenie. Kierowca oddalił się pieszo. Znamy już właściciela pojazdu, jest nim mieszkaniec gminy Skoczów, poszukujemy teraz kto kierował pojazdem – mówi aspirant Rafał Domagała, rzecznik cieszyńskiej komendy policji.

Nie wiadomo czy samochodem oprócz kierowcy ktoś jeszcze podróżował. Pojazd został zabezpieczony przez policję.

Na szczęście zdarzenie miało miejsce w nocy. Ulica Mickiewicza to jedna z głównych ulic miasta, codziennie przechodzi tutaj wiele osób, a kolizja miała miejsce kilkadziesiąt metrów od przedszkola.

Jan Bacza